ROK XII—WARSZAWA—WRZESIEŃ—PAŹDZIERNIK 1937—№ 9-10

ŻYCIE WETERYNARYJNE

ORGAN ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wychodzi raz na miesiąc

ZJAZD DELEGATÓW UNII LEKARZY WETERYNARYJNYCH SŁOWIAŃSKICH

W dn. 15—17 października r. b. odbyła się w Jugosławii III sesja Rady Unii Lekarzy Weterynaryjnych Słowiańskich. Ze strony Jugosławii był obecny prezes Jugosłowiańskiego Weterynarskiego Udrużenia Dr Milutin Gec oraz Komitet Narodowy Jugosłowiański Unii w komplecie, ze strony Polski — prezes Antoni Mackiewicz i płk dr Konrad Millak, ze strony Bułgarii — prof. dr Mosko Moskoff, dr Piotr Pop-Marinoff i dr Janeff, ze strony Czechosłowacji prof. dr Franciszek Kral i dr Franciszek Nadwornik.

Dnia 15.X delegaci zostali przedstawieni jugosłowiańskiemu ministrowi rolnictwa p. Stankowiczowi, który serdecznie przemówił do delegatów, podkreślając znaczenie zbliżenia słowiańskiego na terenie zawodowym weterynaryjnym jako wzór do naśladowania, mogący dać duże efekty dla podniesienia hodowli i higieny w krajach słowiańskich. Tegoż dnia delegaci zwiedzili wzorowy zakład produkcji surowic, połączony z rzeźnią eksportową w Zemuniu pod Belgradem.

Dn. 16.X w Nowym Sadzie w sali urzędu banackiego odbyło się posiedzenie Rady Unii. Posiedzenie otworzył urzędujący prezes Unii prof. dr Kral wezwaniem do uczczenia zgasłych w czasach od ostatniego posiedzenia Rady wielkich mężów Słowiańszczyzny — J. K. M. króla Jugosławii Aleksandra, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i prezydenta Czechosłowacji Tomasza Masaryka, poczem oddał przewodnictwo w ręce dr. Milutina Geca.

Dr Gec przedstawił historię powstania Unii: przewodnictwo Unii w pierwszym okresie znajdowało się w rękach Polski, w drugim — w rękach Czechosłowacji, na trzeci okres ma przejść do Jugosławii. Najważniejszym osiągnięciem było utworzenie pod egidą

Unii organu *Revue Vétérinaire Slave*, którego znaczenie jest wielkie dla medycyny weterynaryjnej i prestiżu słowiańskiego. Gdyby nawet Unia nic więcej nie zrobiła, to wydawnictwem tym dowiodła racji swego istnienia. Dr Gec w ciepłych słowach wyraził uznanie Polsce oraz inicjatorowi i pierwszemu naczelnemu redaktorowi *Revue*.

Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczącego Unii dr. Krala i skarbnika oraz zastępcę redaktora (nieobecnego wskutek choroby prof. dr. Sobry) dr. Fr. Nadwornika, powołana została Komisja Rewizyjna, w składzie Jugosłowianina, Bułgara i Polaka pod przewodnictwem A. Mackiewicza.

Z kolei pogląd na sprawy Unii i dalszych jej prac wypowiedzieli delegaci poszczególnych narodów. Najżywsza dyskusja dotyczyła dalszego rozwoju *Revue*; stawiano dezyderaty wprowadzenia poglądowych referatów, rozszerzając objętość poszczególnych artykułów i całego pisma, wyczerpującego bibliograficznego przedstawiania poszczególnych zagadnień, szczegółowego referowania wszelkich ukazujących się w państwach Unii ustaw dotyczących weterynarii, hodowli i higieny. Rada Unii wypowiedziała zdanie, że charakter artykułów ukazujących się w *Revue* zależy przede wszystkim od narodowych komitetów redakcyjnych i nadsyłanych przez nie materiałów. Naczelna Redakcja, która przechodzi obecnie pod kierownictwo Jugosławii, zachowa zewnętrzną postać i zasadniczy układ pisma dotychczasowy, starając się aby pismo odpowiadało jak prestiżowi narodów zjednoczonych w Unii tak najistotniejszym potrzebom naukowym. Pracę swą prowadzić będzie w ramach środków materialnych, na które składają się udziały poszczególnych członków Unii.

Wysokość tych udziałów utrzymano nadal na poziomie 400 fr. szw. rocznie od każdego z państw członków Unii, apelując o punktualne wpłacanie tej kwoty, stanowiącej jedyne obciążenie finansowe w związku z istnieniem Unii.

W sprawie zwołania Kongresu Weterynaryjnego Słowiańskiego Rada Unii wypowiedziała się za jego zwołaniem w 1946 roku, tj. w dwa lata po XIII Międzyn. Kongresie Weterynaryjnym. Organizacją Kongresu zajmie się Komitet Wykonawczy Unii w Belgradzie.

Regulamin Kongresów Słowiańskich, opracowany przez Komitet Wykonawczy Czechosłowacki, zgodnie z wytycznymi, danymi na posiedzeniu Rady Unii w 1935 r. w Pradze, przekazano do wykorzystania Komitetowi Wykonawczemu Jugosłowiańskiemu.

Zdecydowano, aby na XIII M. Kongresie w Zurychu przewodnictwo Unii zaznaczyło jej istnienie przez powitanie Kongresu.

Zalecono aby przy wymianie adeptów nauki weterynaryjnej w celu doskonalenia brać pod uwagę tylko dyplomowanych lekarzy wet. a nie studentów, uzyskując w drodze wzajemnej wymiany maksimum korzyści. Przy wymianie branoby pod uwagę ten wzgląd, że na poszczególnych uczelniach i w instytucjach naukowych w państwach Unii niektóre zakłady, dzięki specjalnym warunkom, są rozbudowane wybitnie dobrze, uzupełniając się wzajemnie w ramach Unii. Wykorzystanie w ten sposób możliwości nauki słowiańskiej, mogłoby dać duże podniesienie się weterynarii w państwach słowiańskich, przy bardzo niskich kosztach wobec wzajemności wymiany.

Komisja rewizyjna uznała sprawozdanie kasowe przedstawione przez Komitet Wykonawczy, stawiając wniosek o udzielenie absolutorium Komitetowi Wykonawczemu z podziękowaniem za wydatną pracę. Sumy nadpłacone przez Polskę w 1934 r. postanowiono zaliczyć jako wkład za 1935 rok i część wkładu za 1937 r. Przy trudnościach z przesyłką walut wobec zarządzeń dewizowych we wszystkich państwach Unii, z reguły wskazany jest większy wkład przez państwo, w którego rękach znajduje się przewodnictwo i redakcja *Revue*, z zaliczeniem wkładów na poczet lat późniejszych.

Wobec przejścia, zgodnie ze statutem Unii, przewodnictwa do Jugosławii na wniosek grupy jugosłowiańskiej został obrany przez Radę Komitet Wykonawczy Unii w następującym składzie:

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego i jednocześnie przewodniczący Unii Lekarzy Weterynaryjnych Słowiańskich Dr Milutin Gec, przewodniczący — prof. dr Ivo Babić (Zagrzeb) i prof. dr Włada Wuković (Belgrad), sekretarz — dr Mirko Francetić, skarbnik — dr Anton Ljubić, redaktor naczelny *Revue Vétérinaire Slave* — dr Dragutin Petrović.

Dn. 17.X w tejże sali odbyło się w obecności ministra rolnictwa uroczyste otwarcie kolejnego Zjazdu Lekarzy Weterynaryjnych Jugosłowiańskich. Podczas Zjazdu p. Minister Stankowicz wygłosił exposè o zamierzeniach rządu w stosunku do służby weterynaryjnej i hodowli w państwie. Zjazd witali: w imieniu Polski płk dr Millak, w imieniu Czechosłowacji — prof. dr Kral, Bułgarii — prof. dr Moskoff. Referaty wygłosili dr Sokola o znaczeniu chorób zakaźnych dla hodowli, dr Debelić, Tomasec i Braun — o gruźlicy.

Poza posiedzeniami delegaci zwiedzili państwową wytwórnię

szczepionek w Kamedinie, muzeum Serbskiej Maticy w Nowym Sadzie oraz zabytki okoliczne. Delegaci przyjmowani byli z nadzwyczajną gościnnością i z przejawami najżywszych uczuć przyjaźni dla Polski. Śród lekarzy wet. Jugosłowian jest szereg władających językiem polskim, jako skutek studiów we Lwowie. Obrady toczyły się w językach narodów uczestniczących w Unii.

Kolegom lekarzom weterynaryjnym Jugosłowianom należy się serdeczne uznanie za doskonałą organizację sesji Rady Unii i życzenia najlepszych wyników pracy Unii w okresie ich przewodniczenia. *K. Millak*

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY WETERYNARYJNEJ

W dniach 25 i 26 października b. r. odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych pierwsze zebranie Państwowej Rady Weterynaryjnej. W pierwszym dniu obrad przewodniczył do połowy posiedzenia p. minister Poniatowski następnie zaś dyrektor Departamentu Produkcji Rolnej i Weterynarii p. Rudnicki. Skład Rady przedstawiał się następująco:

Delegaci z wyboru: 1) A. Mackiewicz, Prezes Zrzeszenia Lekarzy Wet. R. P., dr. S. Piotrowski, lekarz wet., wolnopraktykujący— jako przedstawiciele Zrzeszenia lekarzy wet. 2) Przedstawiciele akademickich szkół weterynaryjnych — Rektor dr Szczudłowski i prof. dr A. Zakrzewski z Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie oraz prof. prof. dr Szymanowski i dr W. Walkiewicz z Wydziału Weterynaryjnego U. J. P. w Warszawie. 3) Przedstawiciele Państw. Inst. Gosp. Wiejskiego w Puławach, wybrani przez Radę Naukową tegoż instytutu z pośród lekarzy weterynaryjnych — płk dr Zagrodzki i dr Żochowski. 4) Przedstawiciele sfer rolniczych wybrani przez społeczne organizacje rolnicze — p. B. Przedpełski, prezes Warszawskiej Izby Rolniczej, prof. dr. T. Konopiński, kierownik wydziału hodowlanego W-kopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, sen. E. Kleszczyński, prezes Krakowskiej Izby Rolniczej (nie przybył), S. Słonecki, delegat Związku Hodowców we Lwowie, W. Szczekin-Krotow, ins. Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, E. Jeleniewski, wiceprezes Izby Rolniczej w Wilnie. 5) Lekarze weterynaryjni zaproszeni przez Ministerstwo Rolnictwa -- pp. dr M. Czaja, kierownik Zakładu Zootechnicznego w Swisłoczy, J. Buchta, państwowy lekarz wet., przydzielony do Min. Roln. dr. S. Koeppe, insp. wet. Zw. bekonowego (nie przybył), S. Sobota, dyrektor rzeźni war-

szawskiej, R. Makowski, pow. lek. wet. w Kutnie, dr. S. Kraus, woj. insp. wet. w Tarnopolu.

Ustalony przez Ministerstwo Rolnictwa porządek dzienny był następujący:

1. Organizacja i prace służby weterynaryjnej w Polsce.

2. Prace i rola Wydziału Weterynaryjnego P. I. N. G. W. w Puławach na tle organizacji i prac służby weterynaryjnej.

3. Pytania i wyjaśnienia, dotyczące spraw wymienionych w ptk. 1 i 2, jako referatów informacyjnych.

4. Organizacja i metody państwowej akcji zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych: a) chorób świń, b) gruźlicy i ronienia zakaźnego, c) nosacizny, d) wścieklizny.

5. Dyskusja merytoryczna nad pkt. 4.

Zagadnienia wymienione w pptk. 1 i 2 referowali pp. Główny Insp. Wet. dr. M. Marczewski i kierownik Wydziału Weterynaryjnego P. I. N. G. W. w Puławach — dr Zagrodzki. Referaty przez nich wygłoszone były wyczerpujące i ciekawe. Gł. Insp. Wet. wykazał braki i niedociągnięcia w państwowej służbie weterynaryjnej, jak również podkreślił z całą szczerością brak należytej organizacji służby samorządowej; mówił o przeciążeniu pracą państwowych lekarzy wet. w powiatach i urzędach wojewódzkich, o niedostatecznym ich wynagradzaniu, jak również o niedopuszczalnie niskim wynagrodzeniu wielu samorządowych lekarzy wet., o ciężkich warunkach pracy tych ostatnich wobec nieznormalizowania stosunków służbowych szczególnie w samorządach gminnych. Dr Zagrodzki zaznajomił członków Rady z akcją rozbudowy wydziału weterynaryjnego w Puławach. Wydział ten dzieli się na działy i referaty. Instytut obniżył koszty produkcji surowic przez co przyczynił się do zmniejszenia sumy, jaka przez Ministerstwo Rolnictwa jest na ten cel przeznaczana. Dr Zagrodzki wskazał w dalszym ciągu na doniosłość spraw organizacji służby weterynaryjnej w państwie które posiada obecnie 24 miliony sztuk inwentarza i sto kilkadziesiąt milionów sztuk ptactwa domowego, a w którym ubój wyniósł w roku 1936 — 9 milionów sztuk, produkcja mleka zaś w tymże roku — 9 miliardów litrów. Wartość eksportu produktów wytwórczości zwierzęcej wyniosła w 1937 roku 186 milionów złotych, stanowiąc 18% wartości całego naszego eksportu.

Po referatach objętych pp. 1 i 2 porządku dziennego prezes Zrzeszenia Lekarzy Wet. Mackiewicz postawił wniosek następujący:

„Nie mając możności rozwinięcia dyskusji nad referatem głów-

nego inspektora wet. o organizacji i pracy służby weterynaryjnej w Polsce, która to organizacja jest wadliwa i wymaga rozbudowy, a jeżeli chodzi o służbę samorządową to pracuje ona w warunkach zupełnie nieuregulowanych — wnoszę na podstawie § 5 zarządzenia p. ministra o Państwowej Radzie wet., aby wybrana została komisja z pośród członków Rady w celu rozważenia spraw organizacyjnych, które winny być podane do opinii Rady przez Ministerstwo Rolnictwa, jak również mogą być omawiane z własnej inicjatywy Rady, względnie jej komisyj".

Wniosek p. minister zaaprobował. Powołana została komisja w osobach pp. Buchty, Czai, Krausa, Mackiewicza, Piotrowskiego, Soboty i Szczekin-Krotowa. Termin zwołania komisji zastrzegło sobie Ministerstwo Rolnictwa.

Nad p. 4 porządku dziennego o organizacji i metodach rozwijanej przez Państwo akcji zwalczania zaraźliwach chorób zwierzęcych — po wyczerpującym referacie Gł. Inspektora Wet., dr-a Marczewskiego rozwinęła się ciekawa i wyczerpująca dyskusja w której przyjmowali udział prawie wszyscy członkowie Rady, wnosząc pewne uwagi krytyczne. Na ogół, prace Ministerstwa zostały przyjęte do wiadomości bez specjalnych zastrzeżeń. Nasilenie omawianych w dyskusji zaraźliwych chorób zwierzęcych uznano jednak za zatrważające a akcję zwalczania tych chorób za niedostateczną. Brak środków finansowych i względnie mała ilość zatrrudnionych w tej akcji lekarzy wet., jak również wady organizacyjne służby weterynaryjnej, stoją na przeszkodzie opanowaniu niektórych zaraz zwierzęcych. Zwracano uwagę na konieczność przejęcia przez skarb państwa, względnie przez samorządy, kosztów, jak i samej akcji przeprowadzania dezynfekcji, zwłaszcza w chlewniach, ze względu na stosowanie w ostatnich czasach tylko samej surowicy przy zwalczaniu zaraźliwych chorób trzody chlewnej — a zaniechania natomiast i nawet zakazu stosowania szczepionek.

Niepokojące jest szerzenie się wścieklizny. Pokąsań ludzi w latach 1934 — 1936 było 1900 — 2800 — 4500, wypadków śmiertelnych w tych latach odpowiednio 21 — 26 — 42. Ognisk wścieklizny w 1936 r. cała Europa (bez Rosji) posiadała około 4 tys., Polska — około 3 tysięcy.

Ministerstwo zamierza złagodzić nieco niektóre rygory w akcji zwalczania wścieklizny, już to jako niewykonalne, już to jako biurokratycznie sformalizowane, nie przemawiające do psychiki ludności a przez to napotykające na bierny opór posiadaczy psów. Mają

być również zastosowane w tej mierze pewne inowacje uchwalone na odbytym w październiku b. r. zjeździe inspektorów wet. i na ogół zaaprobowane przez Państwową Radę Weterynaryjną.

Wobec zastrzeżenia członków Rady, zwłaszcza przedstawicieli uczelni, iż debaty nad organizacją i metodami akcji zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych przez Państwo mogą mieć tylko charakter ogólny, nie wiążący i nie decydujący — podobnie, jak w związku z opiniowaniem spraw dotyczących organizacji służby weterynaryjnej — została wybrana komisja w skład której weszli pp.: Szymanowski, Walkiewicz, Zakrzewski, Szczudłowski oraz Zagrodzki, Kraus, Makowski, Piotrowski, Sobota, Czaja, Konopiński i Szczekin-Krotów. Na przewodniczącego komisji został wybrany dr Zagrodzki, na tymczasowego zastępcę — w związku z wyjazdem dr-a Zagrodzkiego za granicę na okres paru tygodni — prof. Szymanowski.

Podając do wiadomości to krótkie sprawozdanie z przebiegu posiedzenia Państwowej Rady Weterynaryjnej zamierzamy uzupełnić je w następnym numerze *Życia*. Również w przyszłości będziemy się starali podawać zapewne ciekawy dla całego zawodu materiał rzeczowy z posiedzień plenum Rady jak również i uchwały wyłonionych komisyj.

A. M.

WYNAGRODZENIE ORGANÓW URZĘDOWEGO BADANIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH I MIĘSA

W ustawodawstwie naszym, dotyczącym urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, została bardzo ścisle uregulowana sprawa uposażenia organów badania mięsa. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.III.1928 r. upoważnia gminy i powiatowe związki komunalne do pobierania opłat od posiadaczy zwierząt poddanych urzędowemu badaniu, na pokrycie kosztów, związanych z przeprowadzeniem badania przez lekarzy i oglądaczy (art. 19). Punkt 3 tego artykułu określa wyraźnie, że wpływy z tych opłat mogą być użytkowane jedynie na pokrycie kosztów związanych z przeprowadzeniem badania. W § 19 rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa z 31.XII.1928 r. zostało wyszczególnione, które koszta związane są z tym badaniem. Na pierwszym miejscu wymienia rozporządzenie wynagrodzenie organów badania, następnie znakowanie mięsa, dalsze postępowanie z mięsem uznanym za niezdatne do spożycia, badanie bakteriologiczne i zestawienie wyników badania. Następny paragraf postanawia, że wynagrodzenie organów badania

może być ryczałtowe lub od każdego badanego zwierzęcia. Po omówieniu innych szczegółów, dotyczących dojazdu do miejsca badania odwołań itp. powtarza wymienione rozporządzenie postanowienia art. 19 rozporządzenia Prezydenta z 22.III.1928 r. o prawie pobierania opłat za badanie od stron i postanowienie o zużyciu wpływów z tych opłat jedynie na pokrycie wydatków związanych z badaniem. § 25 podkreśla znów, przy sposobności omawiania wynagrodzenia pobieranego przez organ badania od każdego badanego zwierzęcia, że władza ustala, jaką część z pobranych opłat organ dokonywujący badania zatrzymuje dla siebie, a jaką wpłaca do kasy na pokrycie kosztów związanych z urzędowym badaniem.

Zdawałoby się, że sprawa jest dość jasna i nie wymaga specjalnego wyjaśnienia. Atoli stojące w związku z omawianą sprawą wynagrodzenie organów badania, pochodzące z ustalonych wpływów, które w budżetach rzeźni stanowią poważne pozycje nie jest godne pozazdroszczenia. Wydatki bowiem na znakowanie mięsa, niszczenie mięsa niezdatnego, badanie bakteriologiczne i rejestrowanie oraz zestawianie wyników badania są minimalne w stosunku do dochodów z opłat za badanie. Wynagrodzenie organów badania oparte jest na realnych wpływach, które nigdy nie zawodzą i które wahają się rok rocznie w ustalonych granicach. Nawet po ostatnich obniżkach opłat rzeźnianych pozycja ta zajmuje w budżetach rzeźni poważną kwotę.

Ale ustawa ustawą, a zwyczaje zwyczajami. Samorząd nie może zapomnieć o tym, że rzeźnia jest przedsiębiorstwem dochodowym którego dochody przelewa się do ogólnego budżetu. W związku z tym redukuje się wydatki w budżecie rzeźni do minimum. I dlatego lekarz weterynaryjny, który jako organ badania pobiera wynagrodzenie z opłat za badanie, jest gorzej płatny niż niejeden urzędnik gminny. Wykorzystuje się każdą okazję, by pobory lekarza obniżyć; przy przyjmowaniu nowego lekarza daje się mu wynagrodzenie niższe, niż otrzymywał jego poprzednik, a za to przyznaje się mu wspaniałomyślnie prawo wykonywania praktyki.

W ten sposób stwarza się stan bezprawia, który trwa stale, mimo wyraźnych wskazań ustawowych. Zarządzenia i instrukcje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zalecają ścisłe zastosowanie się do przepisów ustawowych przy układaniu i wykonywaniu budżetów przedsiębiorstw użyteczności publicznych, a gminy robią dalej swoje.

Czas najwyższy, by z tym stanem rzeczy skończyć. Jeżeli wskazania ogólne nie dają żadnych rezultatów, musimy znaleźć inny

sposób na dostosowanie polityki finansowej samorządów do postanowień ustawowych.

W pierwszym rzędzie należy dążyć do tego, by referentami spraw budżetowych rzeźni w gminach byli kierownicy rzeźni. Wpłynie to dodatnio nie tylko na uposażenie lekarzy, lecz przede wszystkim na racjonalną gospodarkę w rzeźni. Któż zna lepiej wszystkie potrzeby tego przedsiębiorstwa, jeśli nie jego kierownik, który codziennie styka się z jego brakami i niedomaganiami? Kto potrafi racjonalniej usprawnić rzeźnię i umożliwić wykonanie właściwych jej zadań jako zakładu użyteczności publicznej?

Narzekamy, że rzeźnie nasze mają prymitywne urządzenia, że nie uzupełnia się w nich braków, nie dąży do ich rozwoju, że panują w nich stosunki urągające wszelkim zasadom higieny. Dzieje się to dlatego, że budżet rzeźni układa sekretarz magistratu, który często rzeźni nie widział na oczy, a który dba jedynie o wyciśnięcie z niej jak największej sumy w dochodach. Budżet rzeźni musi układać i referować jej kierownik. Jeżeli postulaty, wysunięte przez kierownika nie są respektowane, winien zabrać głos powiatowy lekarz weterynaryjny, pełniący ustawowy nadzór państwowy nad rzeźniami.

Braki stwierdzone w czasie lustracji rzeźni winny być nie tylko wytykane w sprawozdaniach polustracyjnych. Należy umieścić odpowiednie kwoty w preliminarzach budżetowych na remont rzeźni a następnie żądać wykonania budżetu.

Jak na posiedzeniach budżetowych musi być obecny kierownik rzeźni, tak znów w czasie zatwierdzania budżetów rzeźni w wydziale powiatowym musi być obecny powiatowy lekarz weterynaryjny. Jeżeli w preliminarzach budżetowych rzeźni figurują kwoty fikcyjne, jeżeli nie są przestrzegane przepisy ustawowe i nie respektuje się żadnych zarządzeń ani instrukcyj, to dzieje się to dlatego, że nie ma kto się o to upomnieć. Sprawą tą musi zająć się powiatowy lekarz weterynaryjny, który potrafi na posiedzeniu wydziału powiatowego każdy swój postulat należycie uzasadnić i który nie pozwoli na stwarzanie precedensów niezgodnych z ustawą. Żaden budżet rzeźni nie powinien być zatwierdzony bez wyrażenia nań zgody organu wykonującego nadzór nad rzeźnią. To samo dotyczy budżetów miast wydzielonych, które zatwierdza Wydział wojewódzki. Na posiedzeniach tych winien być obecny inspektor weterynaryjny. Poza budżetami rzeźni wchodzą tu w rachubę i budżety wydziałów powiatowych, utrzymujących lekarzy weterynaryjnych

w obwodach zbiorowych. Potrącenia dokonywane przez wydziały powiatowe z opłat za badanie nie mogą przekroczyć 10% tych opłat który to odsetek w zupełności wystarczy na pokrycie innych wydatków. Wydziały powiatowe idą bowiem powoli w ślady gmin i rozglądają się za dochodami z opłat za badanie mięsa.

Jeżeli podane wyżej wskazania będą obowiązywały, zmieni się z pewnością obecny stan gospodarki dochodami rzeźni. Nie spodziewajmy się od razu sukcesów. Nie dadzą się one prędko osiągnąć tam, gdzie przez szereg lat nie robiło się nic. Ale wytrwała i konsekwentna walka z istniejącym stanem rzeczy musi doprowadzić do zmiany, a wtedy zmieni się i wysokość uposażenia organów badania mięsa. Mamy przecież w ręku doskonałą broń: obowiązujące ustawy.

Esha

W SPRAWIE ZWALCZANIA POTAJEMNEGO UBOJU ZWIERZĄT GOSPODARSKICH

W związku z wprowadzeniem w życie noweli do ustawy o uboju zwierząt gospodarskich, która dopuszcza dwa sposoby tego uboju, a mianowicie—zwykły czyli mechaniczny z ogłuszaniem zwierzęcia, oraz rytualny — bez uprzedniego ogłuszania — zauważyć się daje stały wzrost uboju potajemnego, zwłaszcza cieląt. Szczególnie stwierdza się to w miejscowościach, zamieszkałych przez znaczniejszą liczbę Żydów i posiadających rzeźnie, które nie uzyskały pozwolenia na prowadzenie uboju rytualnego. W tych miejscowościach statystyka wykazuje zmniejszenie uboju legalnego o 30 do 60%.

Przyczyn tego szukać należy w wadliwym, moim zdaniem, rozdziale ustalonego kontyngentu, który otrzymują nieliczni, przeważnie zamożniejsi rzeźnicy, podczas gdy innym pozostawia się wykonywanie uboju mechanicznego, nie dającego nawet połowy tych zysków, jakie otrzymują rzeźnicy koncesjonowani ze sprzedaży mięsa rytualnego.

Zagrożeni w ten sposób niewystarczającym zarobkiem, nie posiadając poza rzeźnictwem innego fachu, niekoncesjonowani rzeźnicy uprawiają ubój potajemny, wybierając raczej związane z nim ryzyko aniżeli brak zarobku i niemożność utrzymania rodziny. Liczą oni na niewykrycie przestępstwa, co zresztą, przy bierności społeczeństwa pod tym względem, w większości wypadków ma miejsce.

Przyczyna wyżej podana pogłębia się jeszcze przez zakaz uboju rytualnego w rzeźniach niektórych osad, zamieszkałych przez znacz-

ną liczbę ludności żydowskiej. Trudno zrozumieć, dlaczego tak się dzieje, że dana rzeźnia i dozór w niej są dobre dla uboju zwierząt, przeznaczonych dla chrześcian, a dla uboju rytualnego są niedostateczne. Mimowoli odbiera się wrażenie, że ubój rytualny jest ceremoniałem, specjalnie szanowanym, wymagającym specjalnych warunków tak w urządzeniu, jak i w fachowych wiadomościach dozorującego personelu weterynaryjnego.

Wątpić należy, czy pracodawca miał na celu takie właśnie wyróżnienie rytuału.

Koncesjonariusze w takich upośledzonych osadach, zmuszeni do wykonywania uboju w rzeźni wyznaczonej, odległej o kilkanaście kilometrów od miejsc ich zamieszkania, mają duże trudności przy sprowadzaniu zwierząt rzeźnych na godziny oznaczone, a przewożone furmankami mięso z rzeźni do miejsca zamieszkania rzeźników, zwłaszcza w porze letniej, podlega zakurzeniu, wyschnięciu i innym zmianom, zmniejszającym jego wartość. Daje to przewagę mięsu z potajemnego uboju, które jako pochodzące od zwierząt, poddanych ubojowi na miejscu, ma wygląd świeży i znajduje chętniejszych nabywców, aniżeli mięso przywożone z wyżej opisanymi zmianami.

Takie są według mnie, przyczyny wzmagającego się potajemnego uboju zwierząt, dla przeciwdziałania któremu proponowałbym zastosowanie następujących środków:

1. Udzielanie pozwoleń na ubój rytualny większej ilości zawodowych rzeźników przy zachowaniu ustalonego przez Władze Wojewódzkie kontyngentu.

2. Wyjednanie pozwolenia na ubój rytualny w rzeźniach tych osiedli, gdzie ludność żydowska stanowi znaczny odsetek i gdzie jest odpowiedni dozór weterynaryjny (lekarz weter. lub oglądacz).

3. Wyznaczanie możliwie wysokich premii za wykrycie potajemnego uboju. Poza wypłacanymi obecnie przez Wydziały Powiatowe premiami, zarządy gminne na których terytorium zaszedł wypadek wykrycia potajemnego uboju, powinny również poprzeć akcję zwalczania tego uboju przez wypłacanie premii.

W tym celu należałoby dążyć do zmiany obecnie obowiązującego, a krzywdzącego zarządy miejskie i gminne przepisu o przelewaniu na rzecz Skarbu kwot, otrzymanych ze sprzedaży w taniej jatce mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju. Pieniądze te, lub przynajmniej część ich, winny wpływać do kasy gminnej (miejskiej) i służyć do wypłacania wyżej wzmiankowanych premii.

Józef Ostaszewski

WETERYNARIA SEJMIKOWA W POWIECIE STOPNICKIM

Praca działu weterynaryjnego w powiecie stopnickim, jeśli uwzględni się warunki społeczne, ekonomiczne i kulturalne, w jakich ona rozwija się, jest bardzo skomplikowana i dlatego pragnę tu zwrócić uwagę nie na materiał cyfrowy, a więcej na te żywotne zagadnienia, które są zawsze aktualne i które stanowią wyraz realnych potrzeb powiatu.

Chcąc zilustrować co zostało zrobione dotychczas w dziedzinie weterynarii, co się robi obecnie i czego Wydział Powiatowy zamierza dokonać w przyszłości, aby praca ta osiągnęła właściwy cel, dzielę czas jej poświęcony na dwa okresy: okres I, obejmujący lata od 1929 r. do 1935 r. i okres II obejmujący lata od 1935 do 1937 r.

Ponadto pragnę podać tu plan pracy na przyszłość, który wynika ze stanu dotychczasowych wysiłków Wydziału Powiatowego oraz jego zamierzeń co do najbliższej przyszłości.

Okres I. Dział weterynaryjny, rozbudowany przy Wydziale Powiatowym od czasu wejścia w życie ustawy o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych i badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, osiągnął w roku 1930 najwyższy stopień rozwoju, gdyż posiadał 3-ch lekarzy weterynaryjnych, 6 oglądaczy, 1 felczera, 3 przychodnie weterynaryjne, przy czym ludność powiatu korzystała z taniego lecznictwa, jeśli się zważy, że w owym czasie płacono 1 zł. za poradę lekarską w przychodni weterynaryjnej. Budżet działu weterynaryjnego zawierał się wówczas w ramach 40.000 zł.

Żywy ten okres rozwoju musiał się skończyć, gdyż budżet weterynaryjny opierał się jedynie na ogólnych wpływach, a nastąpiło to przy ogólnej kompresji budżetów samorządowych w roku 1931. Zredukowano wówczas budżet do 1.200 zł. co spowodowało okres kilkuletniego zastoju, gdyż trudno było przy tak skromnnym budżecie prowadzić jakąkolwiek racjonalną akcję.

Referent weterynaryjny musiał ograniczyć się jedynie do pracy społeczno-oświatowej, która dotychczas leżała odłogiem.

Rozpoczęto wykłady w szeregu miejscowości w organizacjach lokalnych: Kole Gospodyń Wiejskich, Zespolonym Kole Młodzieży Wiejskiej, na kursach Przysposobienia Rolniczego i w Organizacjach Kółek Rolniczych, jakie zawiązały się w tym czasie na terenie powiatu. Wykłady te obejmowały ratownictwo zwierząt w nagłych wypadkach, lecznictwo, kucie koni i zaraźliwe choroby zwierzęce objęte ustawą.

Taki jednak stan rzeczy w powiecie rolniczym, w którym przeważna część rolników, szczególnie zaś zamieszkujących środkową i północną część powiatu jest biedna, gdyż gospodaruje na ziemiach piaszczystych — przy pozbawieniu ludności możności korzystania z taniego lecanictwa zwierząt, był niewątpliwie niezdrowy.

Lekarze weterynaryjni (tylko 2-ch na cały powiat, t. j. w Chmielniku i Stopnicy) przeszli na etaty gminne i zostali uzależnieni od radnych, zazwyczaj rzeźników i masarzy. Interesy osobiste tych radnych kolidowały często z interesami służby weterynaryjnej i paraliżowały poczynania tej ostatniej.

Zrodziła się tedy konieczność ujęcia sprawy weterynarii na terenie powiatu w sposób zdecydowany i przeprowadzenia koniecznej reorganizacji działu weterynaryjnego w całym powiecie.

Okres II. Wydział Powiatowy oparłszy się na zarządzeniach Urzędu Wojewódzkiego i wskazówkach Inspektoratu weterynaryjnego przy Urzędzie Wojewódzkim, przeprowadził w roku budżetowym 1935/36 równy podział opłat wpływających

z tytułu uboju zwierząt w rzeźniach publicznych między dwie pozycje, tj. za użycie rzeźni publicznych i za badanie mięsa, przy czym ujednostajnił wysokość opłat na terenie całego powiatu, przyjmując za podstawę najniższe opłaty pobierane na terenie województwa. Owe 50% wpływów za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa dały Wydziałowi Powiatowemu realną podstawę finansową do ujęcia już w konkretny sposób całokształtu spraw weterynaryjnych.

Wobec tego, po dokładnym obliczeniu Wydział Powiatowy uchwalił budżet w ramach 22.000 zł., podzielił powiat na 7 obwodów, przyjął 4-ch lekarzy wet., którym powierzono pracę w Busku, Chmielniku, Stopnicy i Szydłowie, przeprowadził redukcję oglądaczy, uruchomił 4 przychodnie weterynaryjne, uchwalił odpowiednie instrukcje dla lekarzy wet., regulaminy rzeźniane i dał możność korzystania ludności z taniego lecznictwa, gdyż tylko za opłatą 50 gr. za poradę w przychodni weterynaryjnej.

Dzięki powiększeniu liczby lekarzy wet. w rzeźniach publicznych i uzupełnieniu instrumentarium do badania mięsa, Wydział Powiatowy znacznie podniósł poziom badania mięsa na terenie powiatu co posiada pierwszorzędne znaczenie ze względu na znajdujące się tu liczne zakłady kuracyjne. Ożywiła się również akcja społeczno-oświatowa. gdyż obecnie poczyna ona wychodzić już z 4-ch ośrodków propagandowych, tj. z miejsc siedzib lekarzy wet.

Nadto Wydział Powiatowy mógł pozwolić sobie na zakup 10 litrów surowicy przeciwróżycowej w celu przeprowadzenia szczepień świń stanowiących własność ludności najbiedniejszej.

Plan pracy na przyszłość. Przechodząc z kolei do naszkicowania planu działalności w najbliższym roku budżetowym muszę stwierdzić, że jest on realny całkowicie. Wydział Powiatowy dąży obecnie, by uzyskane dotychczas wyniki swych wysiłków utrzymać i utrwalić.

Dzięki celowym instrukcjom władz nadzorczych, odpowiedniej kontroli działalności i wreszcie pracy lekarzy wet. na 4-ch obwodach okazuje się już w bieżącym roku budżetowym, że nie tylko osiągnięte wyniki dadzą się utrwalić, ale co ważniejsze, będzie można budżet powiększyć z 22.000 zł. na 28.000 zł. i utworzyć jeszcze jedną placówkę dla lekarza wet. w miejscowości, w której warunki terenowe powiatu będą tego wymagały. Powiat stopnicki będzie miał 5 lekarzy wet. i jednego referenta weterynaryjnego, a przeto wszystkie rzeźnie w powiecie będą obsadzone przez lekarzy wet.

Preliminarz budżetowy na rok 1937/38 uwzględniający powyższy plan, uzyskał aprobatę Rady Powiatowej i zatwierdzenie Urzędu Wojewódzkiego.

Można by wysunąć tylko pewne obawy w związku z wykonywaniem ustawy o uboju zwierząt gospodarskich, gdyż może ona wpłynąć na obniżenie wpływów za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa. a na wpływach tych opiera się realna praca działu weterynaryjnego w powiecie.

Targowice zwierzęce. Przedsiębiorstwa te prowadzą Zarządy miejskie i gminne w Busku, Chmielniku, Stopnicy, Pacanowie i N. Korczynie. Pod wpływem odpowiednich zarządzeń doprowadzono je do należytego stanu użytkowego, tj. ogrodzono, obsadzono cienistymi drzewami w celu dostarczenia zwierzętom ochrony w okresach upału oraz zaopatrzono w wagi pomostowe. Brukowanie targowisk zwierzęcych uzupełnia się rokrocznie. Jedynie w N. Korczynie z powodu budowy wału ochronnego na Nidzie gmina nie może ustalić i ogrodzić właściwego miejsca. Zasługuje

na uwagę, że ludność w czasie odbywających się targów zaczyna chętnie korzystać z wag pomostowych i sprzedaje zwierzęta na wagę.

Reasumując pozytywne wyniki pracy w dziale weterynaryjnym czuję się w obowiązku zwrócić uwagę również na przejawy negatywne, a przede wszystkim na braki, które ze strony Wydziału Powiatowego wymagają na drodze zmierzającej do ich usunięcia pewnego wysiłku.

Mam tu na myśli braki dotyczące stanu rzeźni istniejących na terenie powiatu oraz pasiarni gęsi w Chmielniku.

Rzeźnie w powiecie istniejące w Busku, Chmielniku, Stopnicy, Pacanowie i N. Korczynie nie odpowiadają wymaganym warunkom pod względem położenia, budowy i urządzeń a zaradzić temu o tyle trudno, że wysiłek idzie obecnie w kierunku budowy szkół powszechnych.

Na szczególną uwagę zasługują wielkie braki rzeźni w Busku, gdzie, jak wyżej wspominam, względy zdrojowiskowe wymagają należytego i szybkiego rozwiązania ich sprawy jako szczególnie palącej.

Pasiarnie gęsi w Chmielniku. W Chmielniku wypasa się każdego roku w czasie od sierpnia do końca lutego około 500.000 gęsi, które następnie w stanie bitym, wywożą handlarze w ilości kilku milionów kilogramów do takich ośrodków przemysłowych jak Łódź, Sosnowiec, Zawiercie, Katowice i Warszawa. Wypasaniem zajmują się więksi i mniejsi przedsiębiorcy w ilości około 100 rodzin. Okazuje się konieczne skoncentrowanie uboju gęsi w odpowiednio urządzonym miejscu i poddanie tegoż uboju pod stały nadzór weterynaryjny.

W czasie ostatnich obrad Komisji Rolnej przy Wydziale Powiatowym wyłoniła się myśl utworzenia lecznic zwierzęcych, w których mogłyby zwierzęta przebywać pod stałą opieką lekarską. Chodzi tu głównie o cięższe wypadki chirurgiczne kończyn koni, kastracje i uporczywe przypadki chorób skórnych i zwierząt małych i dużych, wymagające dłuższego leczenia pod opieką lekarza weterynaryjnego.

Ponieważ otwarcie lecznicy zwierzęcej pociąga za sobą większe wydatki na odpowiednie urządzenie stajni, obsługę, karmienie zwierząt oraz ich leczenie, przeto Wydział Powiatowy obecnie sprawę tę dokładnie rozważa zamierzając w najbliższej przyszłości urządzić chociażby dwie takie lecznice.

E. Hirniak

DZIAŁ URZĘDOWY ZRZESZENIA

Z ODDZIAŁÓW ZRZESZENIA LEK. WET. R. P.

SKŁADY WŁADZ ODDZIAŁÓW NA ROK 1937/38

ODDZIAŁ NOWOGRÓDZKI

Zarząd: Prezes — Kochanowski; wiceprezes — Lenczewski; sekretarz naukowy — Gomułka; sekretarz administracyjny—Zinn; skarbnik — Grotus; zastępcy — Derechy, Kowalski, Wańkowicz.

Komisja rewizyjna: Cwirko-Godycki, Wańkowicz, Hyckiewicz; zastępcy: Kowalski, Petkunas.

Sąd Honorowy: Derechy, Zinn, Buczkowski; zastępcy: Bimes, Skoczek.

RUCH OSOBOWY W ODDZIAŁACH

ZGŁOSZENIA NOWYCH CZŁONKÓW

W myśl § 91 Statutu Zarządy Oddziałów Z. L. W. R. P. podają do wiadomości następujące zgłoszenia na członków rzeczywistych Zrzeszenia:

ODDZIAŁ POMORSKI

Mikołajewski Adam, Maciejowski Konrad, Makowski Ludwik, Jaśkowski Lech, Bross Stefan.

ODDZIAŁ POZNAŃSKI

Filipowski Marian, Grabowski Czesław, Drobnik Jan, Murawski Tadeusz, Wolszleger Jan.

ODDZIAŁ KRAKOWSKI.

Kaznowiecki Borys, dr Nowicki Eugeniusz.

Z SEKCJI POŚREDNICTWA PRACY

Do Sekcji wpłynęły zawiadomienia o wakujących stanowiskach:

Rzeźnianego lekarza wet. w osadzie Bielsk pow. płockiego (i w obwodzie urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa). Uposażenie — VIII st. sł. dodatek 48 zł za nadzór nad targami i jarmarkami w osadzie; praktyka według taksy ustanowionej przez Wydz. Pow. Warunki przyjęcia: zaświadczenie z ukończenia kursu mięsoznawstwa, nieprzekroczony 40 rok życia. Do objęcia od 1.XI. b. r.

Rejonowego lekarza wet. w osadzie Kunowie pow. Opatowskiego. Wynagrodzenie według VIII grupy płac funkcjonariuszy samorząd., dodatek miesięczny 60 zł. Do objęcia od 1.XI. b. r.

Z KASY POGRZEBOWEJ

RUCH CZŁONKÓW KASY POGRZEBOWEJ

a) Zmarli: Dyndowicz Stefan dn. 2/VI r. b., Siersch Engielbert dn 6/VIII r. b. Zwinogrodzki Włodzimierz dn. 30/IX r. b.

b) Skreśleni wskutek niepłacenia składek: 1. Archangielski Eugeniusz, 2. Balicki Artur, 3. Fabiański Henryk, 4. Golka Jan, 5. Gołębiowski Bolesław, 6. Gondek Władysław, 7. Gromczakiewicz Jan, 8. Hankie Oswald, 9. Hoppe Stefan, 10. Hoffman Zygmunt, 11. Jagiełłowicz Teodor, 12. Krajczyk Emil, 13. Kruszka Antoni, 14. Kułakowski Kazimierz, 15. Linsenman Władysław, 16. Namaczyński Antoni, 17. Orzeł Kazimierz, 18. Skalisz Juliusz, 19. Trojan Stanisław, 20. Wargo Wiktor.

c) Stan obecny członków — 252.

d) Premia pogrzebowa wynosi zł 1.000.—

Z ŻYCIA ZAWODU

KRONIKA ODDZIAŁÓW

ODDZIAŁ POZNAŃSKI

W dniu 25.IV. b. r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Poznańskiego Oddziału Z. L. W. R. P. w sali restauracji Continental przy obecności 40 członków. Porządek dzienny był natępujący: 1. Zagajenie. 2. Wybór Przewodniczącego. 3. Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 4. Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 5. Sprawozdanie z posiedzenia Rady Delegatów. 6. Sprawozdanie Sądu Honorowego. 7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 8. Wybór władz Oddziału, Sądu Honorowego oraz Komisji Rewizyjnej. 9. Sprawa zaległych składek. 10. Wybór biegłych do spraw podatkowych (w myśl żądania Izby Skarbowej). 11. Sprawy bieżące. 12. Wolne wnioski.

Po zagajeniu i wyborze przewodniczącego na którego powołano p. dra Klabeckiego, na wniosek p. dra Piotrowskiego zmieniono porządek obrad przestawiając p. p. 9 i 10 przed punkt 3 porządku dziennego, poczem — p. dr Piotrowski wygłosił wspomnienie pośmiertne o ś. p. kol. Weigcie. Skarbnik, p. Witkowski zreferował sprawę zaległych składek członkowskich wskazując na wzrastanie zaległości Oddziału względem Zarządu Głównego Zrzeszenia. Dzieje się to wskutek niepłacenia składek przez szereg członków, którzy kilkakrotne zwracanie się do nich w tej sprawie Zarządu Oddziału—pominęli milczeniem. Na wniosek p. Siudy głosowano oddzielnie nad każdym z członków zalegających z opłacaniem składek. W wyniku głosowania postanowiono skreślić z listy członków z dniem 1.V. b. r. p.p.: Bigo, Ewerta, dra Jankowskiego, Lapisa, Macalskiego, Politę, Saengera, dra Slebodę, Urbanika, Iwanickiego. Do pp. Kwiatkowskiego, Kowalewskiego i Pikucińskiego postanowiono wysłać przypomnienie po raz czwarty.

Następnie zgromadzenie zaaprobowało listę biegłych dla Urzędów Skarbowych ułożoną przez Zarząd Oddziału i przyjęło protokuł poprzedniego Walnego Zgromadzenia, poczem prezes złożył sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu. W sprawozdaniu tym podniósł przede wszystkim trudne warunki w jakich Zarząd rozpoczął swą pracę, warunki będące skutkiem przebiegu Walnego Zjazdu w Krakowie. Nie bacząc na ogólne zniechęcenie. jakie ujawniło się po Zjeździe w Krakowie—Zarząd ochoczo podjął pracę. Pierwszym jej etapem było pozyskanie jak największej liczby członków. Obecnie Oddział Poznański liczy 127 członków. Zebrań miesięcznych odbyło się 6: przeciętnie brało w nich udział po 48 osób. Na jednym z zebrań wygłosił odczyt—zaproszony przez Zarząd — płk dr Kulczycki. Posiedzeń zarządu odbyło się 12. Zarząd, dzięki współpracy komisyj dla spraw lekarzy wet. wolnopraktykujących i samorządowych, zajął względem propozycyj Izb Rolniczych w sprawie kastrowania nieuznanych rozpłodników stanowisko, które posłużyło za wzór w takichże sprawach—dla innych oddziałów. Zarząd opracował i przesłał do Min. Roln. i Ref. Rol. 2 memoriały w sprawie nowelizacji ustawy o zwalczaniu chorób zaraźliwych zwierząt. W posiedzeniach Rady Delegatów brało udział 3 członków. W Walnym Zjeździe Zrzeszenia wzięło udział 30 członków. Do sekretariatu wpłynęło 194 pisma, wysłano pism 287. Do czynności administracyjnych zaangażowano siłę biurową,, która otrzymywała 15 zł miesięcznie. Wydatki sekretariatu wyniosły 486,13 zł (druki porto i in.). Ostatnim etapem pracy Zarządu

była akcja zmierzająca do reorganizacji Zrzeszenia. Akcja ta znalazła swój wyraz w obradach Rady Delegatów oraz Walnego Zjazdu i znajduje się na właściwej drodze.

Po złożeniu sprawozdania kasowego i sprawozdania z działalności Sądu Honorowego. złożyła sprawozdanie Komisja Rewizyjna na której wniosek udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium. Przed przystąpieniem do wyborów prezes przedstawił Zgromadzeniu proponowaną przez ustępujący Zarząd listę członków nowego Zarządu. Ilość członków Zarządu została powiększona o 2 osoby. W głosowaniu wzięło udział 39 osób.

W wyniku głosowania Prezesem wybrany został dr T. Boguliński, wiceprezesem p. W. Witkowski, na członków Zarządu wybrano pp.: H. Buchtę,, M. Błaszczyka, J. Mendyka, A. Heinscha, dr F. Kowalskiego, dr S. Piotrowskiego, dr E. Kalińskiego, dr S. Swięcha,. Do Sądu Honorowego zostali wybrani pp.: płk M. Messiński, K. Gummer, L. Remiszewski, M. Lanowski, T. Nagler. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: dr K. Klabecki, J. Porzycki, J. Grochowski.

W wolnych wnioskach p. Witkowski zwrócił się z prośbą do Zarządu o zwołanie zebrania wyznaczonych biegłych do Urz. Skarb. Na wniosek dra Klabeckiego powierzono opracowanie referatu na to zebranie pp. Kruszce i Heinschowi. P. Miłoś wniósł prośbę o zwołanie komisji do spraw państwowych lekarzy wet. Na tym Zgromadzenie zamknęło swe obrady.

ODDZIAŁ LUBELSKI

W dniu 0 maja r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Lubelskiego Oddziału Zrzeszenia L. W. R. P. w którym wzięło udział 50 członków i 10 lekarzy wet. niezrzeszonych w charakterze gości. Zebranie otworzył prezes Oddziału p. W Chybowski. Na przewodniczącego powołano p. K. Husiatyńskiego, na asesorów pp. S. Dobka i A. Korsaka. Przyjęto następujący porządek obrad: 1. Odczyt dra E. Hamerskiego pt. Leczenie morzyska u koni. 2. Odczytanie i zatwierdzenie protokułu Zjazdu z dnia 15 marca 1936 r. 3. Sprawozdanie Zarządu Oddziału i Komisji Rewizyjnej oraz zatwierdzenie działalności Zarządu Oddziału za rok 1936/37. 4. Wybory do Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego. 5. Zatwierdzenie budżetu Oddziału na rok 1937. 6. Sprawa zorganizowania wycieczki zagranicznej w celach naukowych. 7. Wolne wnioski.

Po wygłoszeniu odczytu i ożywionej dyskusji jaką wywołał, został odczytany i przyjęty protokół poprzedniego Walnego Zebrania po czym prezes złożył sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu. Odbyto 9 posiedzeń, zorganizowano 3 wykłady które wygłosili profesorowie wyższych uczelni, zorganizowano biblioteczkę fachową i zaprenumerowano 2 czasopisma „Berlin. Tierärztl. Wochenschrift" i „Problemy żiwotnowodstwa" dla użytku członków. Dużo uwagi Zarząd poświęcił sprawie ściągnięcia zaległych składek członkowskich i dążeniu do uregulowania należności względem Zarządu Gł. Dzięki zabiegom w tym kierunku przekazano Zarządowi Głównemu w 1936 r. 1800 zł. Akcja zbiórki na FON przyniosła b. wydatny rezultat, gdyż zebrano 1720 zł a dalszy wpływ składek na powyższy cel jest w toku. Na Fundusz Bezrobocia przekazano 100 zł. Delegat Oddziału brał udział w zebraniu Rady Delegatów. Kończąc sprawozdanie p. Chybowski zwrócił się z apelem do obecnych o okazywanie większego zainteresowania sprawom zawodu i Zrzeszenia oraz o współpracowanie z Zarządem Oddziału. Skarbnik, p. Furmaga złożył sprawozdanie kasowe. W roku sprawozdawczym wpływy wyniosły 4.262.91 zł, wydatki — 3.377,64 zł. Sumę 885,27 zł przeniesiono jako saldo dodatnie na rok 1937.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej, która w sprawozdaniu podkreśliła ożywioną działalność Zarządu, wzorowe prowadzenie księgowości i biurowości udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium z podziękowaniem za pracę.

W wyborach, z pośród 50 uprawnionych—wzięło udział 48 członków. W wyniku głosowania wybrani zostali do Zarządu: pp. W. Chybowski, W. Furmaga, B. Nikolski, B. Sałustowicz, A. Szafran. J. Ulanicki; jako zastępcy: pp. S. Dobek, W. Leżoń, W. Radomski. Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Z. Filipowicz, J. Kurkowski, M. Rotter, a jako zastępcy: pp. T. Niedzielski, P. Smirnow. Do Sądu Honorowego zostali wybrani: pp. A. Jentys, Z. Niemczynowicz, J. Wayda, M. Woydatt, K. Zagrodzki.

Po ukończeniu wyborów przewodniczący odczytał preliminarz budżetowy na rok 1937 wyrażający się po stronie dochodów sumą 3.130 zł., po stronie wydatków sumą 3.226 zł, Powstały niedobór pokryty zostanie z wpływu należnych Oddziałowi zaległych składek. Budżet przyjęto bez zastrzeżeń i uchwalono pozostawienie składek członkowskich w dotychczasowej wysokości — 32 zł. rocznie.

Sprawę zorganizowania wycieczki do jednego z państw obcych Zgromadzenie uznało za b. pożyteczną i zleciło Zarządowi Oddziału wystosowanie odpowiedniego wniosku do Zarządu Gł. W wolnych wnioskach — p. Chybowski poinformował zebranych o wszczęciu przez Zarząd Gł. odpowiednich kroków w sprawie powołania Izb lekarsko-weterynaryjnych. W sprawie sposobu przekazania ofiar zebranych na F. O. N. Zebranie zostawiło wolną rękę Zarządowi Oddziału. Następnie, p. Chybowski zwrócił się z prośbą do członków Oddziału o jak najrychlejsze przesłanie odpowiedzi na pytania zawarte w artykule „O chleb powszedni" ogłoszonym w Nr 3/36 Życia Weterynaryjnego, gdyż przyspieszy to wszczęcie akcji o ustalenie stosunku służbowego i uposażenia samorządowych lekarzy wet. W sprawie poruszonej przez p. Zdrojewskiego dotyczącej używania w znacznej części prasy nazwy „weterynarz" zamiast „lekarz weterynaryjny". Zebranie poleciło Zarządowi Oddziału zwrócenie się do Zarządu Głównego z prośbą o wywarcie wpływu na odpowiednie czynniki w kierunku używania wyłącznie tytułu lekarza wet. Przewodniczący dziękując p. d-rowi Hamerskiemu za wygłoszenie odczytu i zebranym za udział w Zjeździe — zamknął obrady.

ODDZIAŁ POLESKI

W dniu 21.III b. r. w Brześciu nad Bugiem w sali Kasyna Urzędników Pocztowych odbyło się Walne Zgromadzenie członków Poleskiego Oddziału Zrzeszenia L. W. R. P. przy udziale 32 osób. Porządek dzienny zebrania był następujący: 1) Zagajenie i wybór prezydium. 2) Referat d-ra Kalwaryjskiego p. t. Nowe przyczynki do morfologii i fizjologii trychin. 3) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zebrania. 4) Sprawozdania z działalności Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Honorowego. 5) Preliminarz budżetowy na rok 1937. 6) Wybór nowego Zarządu. 7) Wolne wnioski.

Zebranie otworzył o godz. 9.35 prezes Oddziału p. S. Trojan. Na przewodniczącego powołano p. mjr. W. Düvala, na asesora p. J. Ugrynowicza, na sekretarza p. W. Hołuba. Po wygłoszeniu odczytu przez p. d-ra Kalwaryjskiego, odczytaniu i przyjęciu potokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1936 — p. Trojan, omawiając na wstępie dotychczasową działalność Zarządu Głównego i Zarządu Oddziału w sprawie utworzenia Izb lekarsko-weterynaryjnych oraz w sprawie ochrony praktyki. Następnie p. Handt

złożył sprawozdanie kasowe. Ponieważ w międzyczasie Komisja Rewizyjna przygotowywała sprawozdanie — na wniosek p. Trojana postanowiono przystąpić na razie do p. 7 porządku dziennego. P. Dąbrowski zreferował sprawę czynnego udziału Oddziału w akcji budowy Domu Społecznego w Brześciu n.Bugiem. Po dyskusji uchwalono na ten cel składkę w wysokości 1 zł. rocznie od członka, płatną wraz ze składkami na rzecz Zrzeszenia. W sprawie nawiązania kontaktu z uczelniami drogą zapraszania profesorów, którzy wygłaszaliby referaty — poruszonej przez p. Rymaszewskiego — po dłuższej dyskusji, na wniosek wyżej wymienionego, wybór prelegenta pozostawiono Zarządowi Oddziału. Sprawę udzielenia zapomogi p. P. Jewłowi, przedstawioną przez p. Chołodowicza postanowiono przekazać Zarządowi Oddziału.

Po ukończeniu swych czynności Komisja Rewizyjna przedstawiła Zebraniu sprawozdanie ze stanu kasy i postawiła wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek został przyjęty jednomyślnie. Przyjęty został również zreferowany przez p. Handta preliminarz budżetowy na rok 1937. P. Tokarski omawiając z zadowoleniem wyniki pracy dotychczasowego Zarządu postawił wniosek o ponowny jego wybór na następną kadencję. P. Trojan, który początkowo zgłosił rezygnację — po wypowiedzeniu się szeregu zebranych zgodził się przyjąć kandydaturę. Na wniosek p. Bętkowskiego przyjęto przez aklamację skład Zarządu zaproponowany przez przewodniczącego. Do Zarządu zostali wybrani: pp. S. Trojan, płk. dr W. Probst, mjr W. Duval, M. Handt, J. Dąbrowski; jako zastępcy: pp. W. Hołub, J. Skawiński, T. Prorok. Do Komisji Rewizyjnej: pp. W. Chełmicki, A. Chołodowicz, T. Bętkowski; jako zastępcy: pp. J. Kniażycki, L. Czajkowski. Do Sądu Honorowego: pp. G. Bodner, J. Ugrynowicz, T. Wagner; jako zastępcy: pp. B. Szymański, S. Rymaszewski.

Nawiązując do wniosku p. Rymaszewskiego p. Trojan prosi o ustalenie miejsca przyszłego Zjazdu. Postanowiono zwołać w roku bież. zebranie o charakterze naukowym w Pińsku — w okresie jarmarku poleskiego.

ODDZIAŁ NOWOGRÓDZKI

W Baranowiczach odbyło się w dniu 10.VI b. r. Walne Zgromadzenie Członków Nowogródzkiego Oddziału Zrzeszenia L. W. R. P. przy udziale 18 osób. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Oddziału p. mjr. Gomułkę i uczczeniu pamięci zmarłego Kolegi ś. p. Słoniny powołano na przewodniczącego p. mjra Kochanowskiego, na asesora p. Kowalskiego i na sekretarza p. Konopackiego. Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału złożył p. mjr Gomułka, sprawozdanie kasowe — skarbnik, p. Grotus. W związku z zaleganiem uiszczania składek członkowskich wysunięty został projekt otworzenia konta czekowego P. K. O. w celu ułatwienia członkom wpłacania składek. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium z podziękowaniem. Następnie odbyły się wybory nowych władz Oddziału. Do Zarządu zostali wybrani: pp. Kochanowski (prezes), Lenczewski, Grotus, Zinn, Gomułka; na zastępców: pp. Derechy, Kowalski, Wańkowicz. Do Sądu Honorowego: pp. Derechy, Zinn, Buczkowski; na zastępców; pp. Bimes i Skoczek. Do Komisji Rewizyjnej: pp. Ćwirko-Godycki, Wańkowicz, Hyckiewicz; na zastępców: pp. Kowalski. Petkunas. Termin następnego zebrania wyznaczono na 1 niedzielę października. Zreferowana przez prezesa sprawa definicji praktyki weterynaryjnej wywołała żywą dyskusję. Wysunięto kilka wniosków, które stanowić będą materiał dla Zarządu Oddziału przy ustalaniu ostatecznego tekstu, jaki zostanie przesłany Zarzadowi Głównemu. Również znaczne ożywienie wniosła sprawa nad-

miernego obciążenia podatkowego względem lekarzy wet. zajmujących się wolną praktyką. Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród zebranych na temat wysokości otrzymywanych przez nich uposażeń zostaną przedłożone Zarządowi Głównemu w celu wszczęcia kroków o podwyższenie skali poborów. Najniższy wymiar uposażenia, w którym lekarz wet. winien rozpoczynać pracę określono na VIII st. służb.

W wolnych wnioskach poruszona została również sprawa propagowania kursów dla podkuwaczy oraz sprawa skłonienia wszystkich lekarzy wet. zatrudnionych na terenie województwa — do zapisania się do Zrzeszenia.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Mianowanie. Prof. dr Jerzy Aleksandrowicz, pełniący obowiązki Dyrektora Departamentu Szkół Wyższych w Min. W. R. i O. P. mianowany został podsekretarzem stanu w tymże ministerstwie.

Z Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Rektorem Akademii w roku akad. 1937/38 jest prof. dr Kazimierz Szczudłowski, prorektorem — prof, dr Gustaw Poluszyński.

Rozprawy doktorskie w roku 1936/37: Baczyński Julian — Przyczynek do usypiania koni senarkolem sodowym. Bindel Leopold—Badania nad uproszczeniem uodpornienia czynnego przeciw wąglikowi. Czelny Kazimierz — Badania węzłów chłonnych oraz treści jelit zdrowych koni rzeźnych na obecność mikroflory tlenowcowej, ze szczególnym uwzględnieniem pałeczek grupy okrężnicowo-durowej. Donigiewicz Krzysztof—Odruchy zwierzęcia wykrwawianego w uboju. Golachowski Józef — Wartość metody Calmette'a w zwalczaniu gruźlicy. Holzer Gustaw — Przyczynek do rozpoznawania niektórych gatunków pasożytów w przewodzie pokarmowym konia za pomocą odczynu strącania. Hołub Władysław — Studium nad użytkowością owcy poleskiej. Jasiński Kazimierz — Badania nad rozpoznawaniem wieku u kotów. Jankowski Henryk — O zachowaniu się tłuszczów i cholesteryny pod wpływem podawania soli wapiennych. Jozierski Aleksander — Badania nad wyosabnianiem i różnicowaniem prątków gruźlicy metodami hodowlanymi. Kirkor Stanisław—Próby stosowania siarczanu magnezu do narkozy u psów i koni. Krauss Stanisław — Przyczynek do techniki znieczulania przewodzeniowego w chirurgii weterynaryjnej. Męciński Zdzisław — Studia zootechniczne nad owcą górską na Huculszczyźnie. Rath Maksymilian — Przyczynki do dotychczasowych wiadomości o wśródskórno-powiekowej metodzie malleinizacji. Szabuniewicz Michał — Pojemność obszarów narządów krążenia psa. Wędrychowicz Tadeusz — Badania treści prrzewodu pokarmowego drobiu zdrowego (kury, gęsi i keczki) na obecność pałeczek paratyfusu B. (Salmonella). Węglorz Karol—Badania doświadczalne nad bakterioskopowym rozpoznaniem gruźlicy.

Dyplomy lekarzy weterynaryjnych w roku akademickim 1936/37 otrzymali: Behal Izydor, Boguski Roman, Bordziak Jan, Chylaszek Marian, Cieśla Edward, Czarnecki Zygmunt, Dębski Stanisław, Drobnik Jan, Dubicki Tadeusz, Dulian Franciszek, Dunicz Antoni, Duś Władysław, Frączak Emil, Gaugusch Zbigniew, Gruszka Tadeusz, Halkiewicz Zbigniew, Heil Tadeusz, Humeniuk Borys, Irzyk Jan, Isterewicz Maria, Janicki Leon, Jaśków Roman, Jedliński Kazimierz. Kawa Mieczysław, Köhli Rudolf, Konieczny Konrad, Kopacz Włodzimierz, Krieger

Leon, Kubicki Karol, Kuderski Zygmunt, Kwiecień Dominik, Lang Zbigniew, Lipiński Stanisław, Lisowski Zenon, Luks Julian, Małgorzewicz Franciszek, Marcinkowski Seweryn, Matecki Stefan, Maywald Jan, Meissner Jan, Moszczeński Zygmunt, Mroczkowski Leopold, Müller Michał, Mureńko Witold, Nowicki Eugeniusz, Oleksiński Jerzy, Pleszkiewicz Włodzimierz, Podgórski Jan, Potyra Tadeusz, Pretorius Włodzimierz, Prześlakowski Eugeniusz, Puziewicz Ludwik, Rabinowitz Saul, Rupp Ryszard, Sadlak Paweł, Sawczuk Aleksander, Schmidt Jan, Siawawko Stefan, Skorobohatyj Włodzimierz, Śniadkowski Bazyli, Sołtysik Władysław, Sowiak Włodzimierz, Sowiński Jan, Sternhell Artur, Stupnicki Marian, Suchodolski Kazimierz, Szyberna Kazimierz, Uruski Władysław, Wawrzynowicz Witold, Weinreb Wiktor, Zbierański Józef, Zieliński Antoni, Zimring Marceli, Zmorzyński Marian, Zych Stanisław, Żmudziński Czesław, Żurawiecki Bolesław.

Z Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu J. P. Dr med. wet. Irena Maternowska, docent Akademii Medycyny Wet. we Lwowie, kierownik laboratorium bakteriologicznego przy rzeźni miejskiej w Warszawie, została mianowana profesorem nadzwyczajnym higieny produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego na Wydziale Weterynaryjnym Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Dr filozofii i lekarz wet. Ernest Sym, docent Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego U. J. P. mianowany został profesorem nadzwyczajnym chemii ogólnej i fizjologicznej na Wydziale Wet. U. J. P.

W egzaminie kwalifikacyjnym dla kandydatów na słuchaczy Wydziału Weterynaryjnego wzięło w b. r. udział 115 osób. Przyjęto 94 osoby.

W audytoriach Wydziału Wet., podobnie jak i innych wydziałów Uniwersytetu stołecznego, zarządzeniem rektora został wprowadzony z początkiem bieżącego roku akademickiego rozdział miejsc pomiędzy słuchaczy będących członkami Tow. Bratnia Pomoc (chrześcijanie), Tow. Wzajemna Pomoc (żydzi) oraz słuchaczy niezrzeszonych. Za nieprzestrzeganie zarządzenia grożą studentom kary porządkowe i dyscyplinarne.

Liczba lekarzy wet. w woj. białostockim. Na terenie województwa białostockiego zamieszkuje (według stanu z dn. 1.IX. b. r.) 92 lekarzy wet. cywilnych, z czego — państwowych 15, dietariuszy — 2, samorządowych — 61, emerytów — 12, zatrudnionych w Zw. Hod. Koni w Grodnie — 1, zatrudnionych na stacji Zootechn. Swisłocz — 1. Według narodowości: polskiej — 82, ruskiej — 8, ukraińskiej — 2. Według wyznań: rz.-kat. — 70, gr.-kat. — 17, ewangelików — 1, mojżesz. — 4.

Wydział Weterynaryjny Uniwersytetu Berlińskiego. Z dniem 1 października b. r. dokonano na uniwersytecie berlińskim rozdzielenia dotychczasowego wydziału rolno-weterynaryjnego w ten sposób, że został utworzony oddzielny wydział weterynaryjny pod nazwą „Veterinärmedizinische Fakultät der Universität Berlin".

Wzrost fuszerstwa w pow. Prużańskim. Od jednego z lekarzy wet. wolnopraktykujących w pow. Prużańskim otrzymujemy wiadomości o znacznych rozmiarach fuszerstwa na terenie wspomnianego powiatu. W szeregu gmin po kilka osób — pół analfabetów trudni się lecznictwem zwierząt, oczywiście przynosząc szkody tutejszej ludności włościańskiej, zbyt mało oświeconej, aby mogła należycie zdać sobie sprawę ze strat jakie ponosi zwracając się o pomoc do partaczy. W związku z takim stanem rzeczy — praca lekarza weterynaryjnego wolno-

praktykującego napotyka na duże trudności wobec braku ustawowej ochrony praktyki lekarsko-weterynaryjnej. Kwestia wprowadzenia tej ochrony w jak najkrótszym przeciągu czasu staje się coraz bardziej paląca.

„Na Dziejowej Fali" po zniżonej cenie. Zarząd Gł. Zrzeszenia, po porozumieniu się z p. dr. Kiszkielem, autorem książki pt. Na dziejowej fali, o której wspominaliśmy już kilkakrotnie na łamach *Życia* — obniżył jej cenę do 5 zł. Zrzeszenie L. W., które posiada pewną ilość egzemplarzy tej wartościowej, cieszącej się b. przychylną krytyką książki, na składzie otrzymuje od każdego sprzedanego egzemplarza 1 zł prowizji. Dochód ten przeznaczony jest na zasilenie funduszu wdów i sierot po lekarzach wet.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. WITOLD CHEŁMICKI

1884 — 1937

Dnia 17 września r. b. zmarł w Kosowie Poleskim ś. p. Witold Cnełmicki, powiatowy lekarz weterynaryjny.

Urodzony 9 lutego 1884 r. w Dolinianach, studia wyższe ukończył w Dorpacie, uzyskując dyplom lekarza weterynaryjnego w dniu 10 kwietnia 1910 r.

Po przybyciu do Polski w 1923 r. pracował przy akcji zwalczania zarazy płucnej na terenie województwa Białostockiego do dnia 31 marca 1924 r.

Stanowisko powiatowego lekarza weterynaryjnego w Kosowie Poleskim objął dnia 4 kwietnia 1924 r. i pełnił je bez przerwy do chwili zgonu.

Zmarły przez szereg lat był członkiem Zarządu Poleskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych i cieszył się ogólną sympatją wśród kolegów.

Cześć Jego pamięci!

NOWE KSIĄŻKI

Fröhner J. — Lehrbuch der Arzneimittellehre für Tierärzte. Wyd. XIV całkowicie przerobione przez prof. dra R. Reinhardta. 1937. F. Enke, Stuttgart. Str. XIII + 367. Cena brosz. 35 zł.

Dobberstein J. — Joest's Handbuch der speziellen pathologischen Aaatomie der Haustiere. Tom II, cz. 2. Wyd. 2. R. Schoetz. Berlin, 1937. Str. 361 — 794. Cena brosz. 44,50 zł.

P. P. Sacharow. — Łaboratornyje żiwotnyje. Gosud. Izdat. Moskwa — Leningrad, 1937. 272 str. 86 rys. 1 tabl. barwna. Cena 4,77 zł.

A, Calmette, L. Negre, A. Boquet. — Rukowodstwo po mikrobiołogiczeskoj i serołogiczeskoj tiechnikie. Przekład z 3 wyd. franc. O. I. Bronszteina. Gosud. Izdat. Moskwa — Leningrad, 1937. 600 str. 34 rys. Cena — 10,53 zł.

Ł. A. Zylber i W. A. Liubarskij. — Immunitiet. Gosud. Izdat. Moskwa — Leningrad, 1937. 515 str. Cena — 8,64.

Adres Redakcji i Administracji: „Życie Weterynaryjne" — lokal Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Chmielna 14 m. 8, tel. 526-88. Redakcja rękopisów nie zwraca, zastrzegając sobie prawo zmian i poprawek w przyjętych do druku artykułach.

Artykuły nadsyłane do Redakcji winny być pisane na maszynie — po jednestronie arkusza, zaopatrzonego w margines.

Prenumerata roczna w kraju 6 zł. — za granicą 12 zł. Cena pojedyńczego numeru — 1 zł. Członkowie Zrz. Lek. Wet. R. P. otrzymują czasopismo bezpłatnie. Ceny ogłoszeń: cała strona — 70 zł.; 1/2 strony — 35 zł.; 1/4 strony — 18 zł.

Ogłoszenia konkursów na posady lekarzy weteryn. — 25% taniej.

TREŚĆ Nr 9 — 10.

Zjazd delegatów Unii Lekarzy Weterynaryjnych Słowiańskich (str. 1). Posiedzenie Państwowej Rady Weterynaryjnej (str. 4). Wynagrodzenie organów urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa (str. 7). W sprawie zwalczania potajemnego uboju zwierząt gospodarskich (str. 10). Weterynaria sejmikowa w powiecie stopnickim (str. 12). Dział urzędowy Zrzeszenia — Z Oddziałów Zrzeszenia Lek. Wet. R. P. (str. 14). Ruch osobowy w Oddziałach (str. 15). Z sekcji pośrednictwa pracy (str. 15). Z kasy pogrzebowej (str. 15). Z życia zawodu — Kronika oddziałów (str. 16). Wiadomości bieżące (str. 20). Z żałobnej karty (str. 22). Nowe książki (str. 22).

Redaktor naczelny: *H. Szwejkowski.* Wydawca: *A. Mackiewicz.*

Redaktor odpowiedzialny: *Zygmunt Uszycki.*

Druk. J. Jankowski i S-ka. Warszawa Zielna 20, tel. 519-77